Nr 221. Dnia 7 Października. Czwartek. Dnia 25 Września (7 Października) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Justyny Panny Męczenniczki.
Jutro: S. Brygidy Wdowy.
Sobota: S. Dyonizego Biskupa i Męcz.
Niedziela: S. Wincentego Kadłubka.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 12
Zachód „ „ 5 „ 23

Długość dnia god. 11 minut 11.
Ubyło „ „ 5 „ 26.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Placydy Panny.
Wtorek: S. Maksymiljana Biskupa.
Środa: S. Edwarda Króla Angielskiego.
Czwartek: S. Kaliksta Papieża Męczennika.

— W dniu jutrzejszym rozpocznie się w dwóch tutejszych Świątyniach Pańskich 40-to-godzinne odpustowe Nabożeństwo na cześć *Różańca S-go*, a mianowicie w kościołach: S-go Jacka przy ulicy Freta i S-go Józefa, na Krak.-Przedmieściu obok skweru. Odpustowe to Nabożeństwo odprawiać się będzie przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu przez trzy dni z kolei, zakończonem zaś zostanie w przyszłą niedzielę, jako w ostatni dzień oktawy uroczystości Najświętszej Marji Panny Różańcowej, całodziennem Nabożenstwem, z kazaniami tak z rana w czasie Summy, jak i po południu w czasie Nieszporów, po skończeniu których odbędą się uroczyste processje wewnątrz Świątyń.

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, 29 lipca roku bieżącego, Najmiłościwiej raczył zezwolić na poruczenie i w 1875/6 roku akademickim, wykładania studentom prawnego fakultetu uniwersytetu warszawskiego, na wakującej w takowym katedrze postępowania sądowo-cywilnego i organizacji sądowej, nadzwyczajnemu profesorowi tegoż uniwersytetu na katedrze prawa policyjnego Okólskiemu, z wypłaceniem mu za tę pracę wynagrodzenia tysiąc rubli rocznie z wakującej płacy docenta pomienionej katedry. (D. W.)

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Pol. Wykonawczej za NNr 224 i 265 wydanych, zamieszczono:*

Wiktorja Szifers akuszerka, utrzymująca kantor stręczenia mamek, w domu pod Nr 50 przy ulicy Marszałkowskiej, za dopuszczenie się niejednokrotnie nadużycia, pozbawioną zostaje przezemnie prawa utrzymywania wspomnionego kantoru.

O czem oznajmiając dla wiadomości podwładnej mnie Policji, polecam Inspektorowi Urzędu Lekarskiego, wydać niezwłocznie stosowne rozporządzenie, celem wprowadzenia w wykonanie mojej decyzji, a na Policję wkładam obowiązek dopilnowania, ażeby Wiktorja Szifers, nadal nietrudniła się stręczeniem mamek.

— Bez względu na niejednokrotne rozporządzenia, z których ostatnie zamieszczono w Rozkazie z r. b. za Nr 99, znowóż dostrzegam że w ogrodzie Saskim, z pomiędzy przyprowadzonych tam w znacznej liczbie dzieci, zbierają się w gromady małe chłopcy, którzy pozostawieni będą bez nadzoru dorosłych osób, psują gazony, zanieczyszczają aleje i znacznie uszkadzają drzewa, krzewy, kwiaty i t. p.

Dla zapobieżenia zatem nadal podobnym nieporządkom, jeszcze raz ponownie polecam Kommissarzom uczątków: Powązkowskiego, Wolskiego i Zamkowego, ażeby jak najmocniej zalecili podwładnym sobie niższym stopniom, naznaczonym na służbę do ogrodu Saskiego, ściśle baczyć nad akuratnym wykonaniem istniejących w tym względzie przepisów, pod ich osobistą i miejscowego starszego dozorcy policyjnego, za nieprzestrzeganie takowych, surową odpowiedzialnością. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

= Stu kilkudziesięciu uczniów słucha już od dwóch przeszło tygodni wykładów w szkole handlowej prywatnej przy ulicy Nowy Świat.

Po zamknięciu zapisów zgłosiło się jeszcze kilkunastu kandydatów; nie wszyscy jednak przedstawili wymagane świadectwa naukowe, w skutek czego przyjęto ich jako „wolnych słuchaczy.“

Egzamina w szkole będą miały miejsce co kwartał; wykłady więc odbywają się sposobem uniwersyteckim.

= Zima muzyczna z roku pańskiego 1875 na 6, rozpoczęła się w Warszawie w dniu wczorajszym. Towarzystwo Muzyczne wystąpiło w tym dniu po czteromiesięcznej przerwie z 57 wieczorem swoim. Członkowie i wprowadzeni przez nich goście, licznie się na tę zabawę inauguracyjną zgromadzili.

Program był poważny, dość urozmaicony. Fortepian, skrzypce, chóry męzkie i żeńskie, wystąpiły ze sobą w zawody. Fortepianowi przyznano pierwszeństwo: głośne poklaski w pierwszej chwili i późniejsze, trwalsze a mniej głośnie zdania znawców i lubowników sztuki, zgodziły się na jedno, że p. Michałowski, który pierwszy raz w Warszawie publicznie z grą swoją na fortepianie występował, jest prawie skończonym wirtuozem.

Artyzm wykonawczy p. Michałowskiego ujawnił się w kompozycjach tak odmiennego nastroju jakiemi są „Bourrée, Bacha“ i „Venezia e Neapoli“ Liszta.

Dobre akcentowanie, prostota i powaga w wykonaniu utworu wielkiego kompozytora niemieckiego, równe uznanie p. Michałowskiego zjednać musiały jak pokonywanie trudności technicznych w utworze Liszta, nadzwyczajna lekkość i perlistość w pasażach, pianissimo przypominające Bülowa—i siła niezacierająca indywidualności pojedynczych brzmień.

W odegraniu utworu Bacha, mielibyśmy tylko do zarzucenia przytrzymanie pedału po wyjściu melodji z *forte*, przy końcu kompozycji.

Nokturn Chopena *in F. moll*, nie należący do rzędu najlepszych tego rodzaju utworów wielkiego romantyka, odegrany był z zachowaniem właściwej mu szlachetności stylu; sądzimy wszakże, iż głębsze rzeźbienie tonów, gra pełniejsza z większem *tenuto*—o wiele wartość egzekucji wczorajszej podnieśćby musiała.

Inny jeszcze debiut uświetnił wczorajszą zabawę. Sopranistka p. Wanda Zdziarska pierwszy raz zaprodukowała się ze śpiewem swoim przed publicznością naszego grodu.

W tem biednem życiu nic nie jest bez przeciwności, spotkała więc i wczorajsze wystąpienie szanownej debiutantki—przeciwność w formie niedospozycji. Pod powłoką tej niedospozycji można było rozpoznać głos dość sympatyczny, ale nie odznaczający się ani siłą, ani należytem wyrobieniem. Ze śpiewów wykonanych przez p. Zdziarską, większe od innych uznanie zjednały jej piękne „Dary“ Moniuszki.

Chóry Towarzystwa wykonały dwa utwory: najpierw na głosy męzkie i żeńskie „Pieśń wieczorną Haydna“, dzieło pisane w stylu *fugato* i wymagające wielkiej poprawności w wykonaniu, oraz na same głosy żeńskie: „Miłosierdzie Rossiniego“, w tym ostatnim solistki, w inwokacjach wtrąconych w chór, wywiązywały się z zadania swego, o ile im na to siły pozwoliły. Same zaś chóry odśpiewały oba utwory wcale dobrze.

Widać było wczoraj nauczanie cierpliwe i staranny ster w prowadzeniu chóru, a tylko przy tych warunkach wspartych dobrą wolą i odwagą samych amatorów, dadzą się chóry Towarzystwa rozwinąć, zyskają byt niewzruszony, zrosną się nierozdzielnie z instytucją. Życzymy amatorom *odwagi*, bo u nas każdy lęka się wystąpić aby go nie skrytykowano. Przy tej lękliwości oczywiście trudno zebrać w samem Towarzystwie Muzycznem siły wystarczające na potrzeby zabaw, dla których Towarzystwo istnieje. Niech każdy jak może przyczynia się do ogólnej działalności,—a wtedy nie będzie potrzeba narzekać ani na jednostajność programatów, ani na nudy piątkowe, jakto bywało lat dawnych.

Na wczorajszym wieczorze wystąpił jeszcze i skrzypek p. Rzepka; gra jego niczem szczególnem się nie odznacza.

= Podobno zaraz po otwarciu ruchu na kolei w Ostrowie, mają się przedsiębrać roboty przygotowawcze w celu przedłużenia tej linji aż do Skalmierzyc.

KARTKI Z PODRÓŻY

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 220.)

§ 4. *Tu znajduje się opis sławnego miasta Siedlec i jego młodzieży.*

Śpiew

(na nutę: Nad rzeczką co bystro płynie,
Młoda dziewczyna siedziała,
A z oczu biednej dziewczynie,
Łza na podłogę spływała.)

— .o. —

Nie ma to jak dawne czasy!..
Działo się lepiej na świecie:
Znoszono laury, frykasy,
Uzdolnionemu poecie.

*
* *

Apolo śpiewać go uczył,
Muzy mu lutnię stroiły,
Nie kudłali go krytycy,
Tłumy mu oklaski biły.

*
* *

Dziś Apolo w magazynie,
Nęci wypchane babiny,
A Muzy po restauracjach,
Polują na dziesiątczyny.

*
* *

Więc opuściwszy wieszcz uszy,
Częstochowskie rymy kuje,
A gdy się okazyja zdarzy,
Poczciwych ludzi blaguje.

Niesłychanie trudno jest pisać korrespondencje z kraju, choć z drugiej strony nader łatwo robić to samo zagranicą. Gdy siedzisz naprzykład w Paryżu, masz pole do cytowania swoich własnych rozmów z lokajami lub furmanami ludzi znakomitych i podawania tego za oryginalne poglądy ich panów. Gdy jesteś w Rzymie, pierwszy lepszy łazaron lub pifferaro odkryje ci tajemnice dworu Wiktora Emanuela, nie pomijając potraw, które także jadł wczoraj na obiad i butów, które dziś włożył na przyjęcie świetnego poselstwa Japończyków. Najkorzystniejszy jednak pod tym względem jest Berlin, tam bowiem w każdej szynkowni znaleźć można wytrawnego dyplomatę, a w każdym zaułku biegłego strategika, który za parę fenigów lub kufelek bawara, zawiadomi korrespondenta nie tylko o kwestjach dziś zajmujących gabinety, ale nawet o przyszłej mapie Europy, jaką wydać zamierza sztab Pruski.

Zupełnie te same korzyści ma po swej stronie korrespondent, który nie ruszając się z Warszawy pisuje o obcych krajach; a choć fantazja nie należy do najpewniejszych źródeł wiadomości, nie mniej jednak dostarcza bogatego materjału, który staje się tym bardziej wiarogodnym, im się go dalej przeniesie zagranicę.

Za to biada korrespondentowi krajowemu!

Cóż ja tu bowiem nieszczęśliwy mogę wymyślić na rachunek Siedlec? Nic kompletnie! Barbarzyństwo mieszkańców tamtejszych nie posuwa się do ludożerstwa, lub do nieznajomości innej odzieży nad jakąś skromną przepaskę. Żyją w domach mających wszelkie cywilizacyjne pozory, zębów sobie nie czernią, na drzewa się nie wdrapują, słowem nie robią nic takiego, coby na jakieś szczególne zaakcentowanie zasługiwało.

Szczęściem znajdują się i tu pewne osobliwości, do do których bynajmniej niezaliczam ogólnej apatji i wstrętu do myślenia, dwa te bowiem duchowe defekta wspólne są nam wszystkim i bezpłatnie przez każdego w nim samym oglądane i podziwiane być mogą.

Do największych oryginalnych osobliwości należy system odświeżania mieszkań. Wiadomo, że stare budowle przesiąkłe są szkodliwemi miazmatami, że napełnione są pluskwami, myszami i innem robactwem, i że wreszcie ludzie myślący suszą sobie głowy nad wynalezieniem sposobów, któreby niszczyły te felery. Otóż Siedleczczanie wynaleźli taki sposób, jeden wprawdzie ale ogólny, który polega na tem, ażeby miasto co jedynaście lat puszczać z dymem.

Dzienniki krzyczą na Siedlce aby czemprędzej zaopatrzyły się w straż ogniową, bądź ochotniczą bądź najemną, dowodząc tem samem, że nierozumieją wielkiej idei odświeżania lokalów, która tkwi nie tylko w głowach obywateli tamtejszych, ale nawet w terytorjum zamieszkiwanem przez nich.

Na cóż się bowiem zda straż ogniowa z jej drabinami, toporami, brandmajstrami i sikawkami, jeżeli wody nie będzie? a w Siedlcach właśnie wody nie ma! Tłomacząc się dokładniej musimy dodać, że tylko Siedleckie studnie wody są pozbawione, w piwnicach bowiem domów tamtejszych jest jej aż zanadto.

Ciężka ta niedogodność, która od fundamentów trapi miasto, dałaby się w prawdzie usunąć za pomocą asfaltu i drenów, ale... nie w Siedlcach. Po zaprowadzeniu drenów w domach celem ściągnięcia wody z piwnic, mógłby kto wpaść na pomysł zaprowadzenie drenów w głowach obywateli, celem usunięcia wody z mózgów, no—a bez niej czemżeby została fenomenalna rasa Siedlczan? Zresztą inny jeszcze wzgląd przemawia za nieosuszaniem gruntów. Dajmy na to, że skutkiem zaprowadzenia straży, miasto nie będzie mogło odświeżać się za pomocą ognia, to na jakiejże drodze odświeży się w przyszłości, jeżeli przez usunięcie wody z piwnic zapobiegnie się zawalaniu domów?.. Trzeba przecież i dla idei pozostawić jakąś furtkę!

Z tem wszystkiem przydałoby się miastu trochę

= Wyszedł y druku II Tom dzieła: „Rys dziejów Literatury Polskiej“, opracowany przez Leonarda Sowińskiego—nakład firmy Zawadzkich w Wilnie. Z powodu obszerności rękopismu, do zapowiedzianych pierwiastkowo dwóch tomów dodanym zostanie jeszcze trzeci, mający, o ile wiemy, objętością, dorównać prawie dwom pierwszym razem wziętym. Tom ten obejmie dzieje okresu Mickiewiczowskiego. W tomie obecnie wydanym okres ten rozpoczętym już został od ogólnego poglądu, po którym idzie obraz działalności piśmienniczej Kazimierza Brodzińskiego.

= W dniu 2 b. m. pani Friderici Jakowicka wystąpiła w Kaliszu z koncertem na dochód kościoła Ś-go Józefa. Powodzenie było bardzo świetne. — Wszystkie miejsca pomimo wygórowanych cen zostały rozprzedane. W dniu zaś 5 b. m. był drugi i ostatni koncert tejże śpiewaczki na jej wyłączny dochód.

= Zapowiedziany już przez nas występ panny Jamnickiej w dramacie „Poczwarka“ ma już podobno nastąpić w przyszłym tygodniu. Debiutanka przedstawi rolę matki Fadet grywaną niegdyś przez ś. p. Palińską.

= W tych dniach rozpoczną się w Teatrze Rozmaitości próby pamięciowe z dramatu p. n.: „Niewinni.“ W sztuce tej przyjmą udział pani Modrzejewska, panna Popiel, oraz pp. Rapacki, Leszczyński i Tatarkiewicz. Po wystawieniu „Niewinnych“ ma niebawem ukazać się na scenie „Febris aurea,“ p. Zygmunta Sarneckiego.

= W bieżącym zimowym sezonie będzie przedstawioną w Teatrze Warszawskim komedja p. Kazimierza Zalewskiego p. n. „Przed ślubem.“ Rzeczona sztuka grywana obecnie na scenie lwowskiej, cieszy się tam, jak już o tem wspominaliśmy bardzo wielkiem powodzeniem. Tłumaczy się na język czeski i będzie przepstawioną w teatrze krakowskim. Role w tej sztuce mają objąć panie: Modrzejewska, Niewiarowska i Leszczyńska, oraz pp. Królikowski, Rapacki, Tatarkiewicz, Leszczyński, Ostrowski i Chomiński.

= W dniu 30 września w Kalisza Dr Feliks Drecki miał odczyt w sali koncertowej przy dość licznie zebranej publiczności „O pokarmach mięsnych“ na dochód pogorzelców Pułtuska, Opola i Końsko-Woli.— We wstępie prelegent mówił w ogóle o pokarmach pod względem znaczenia ich dla organizmu ludzkiego, następnie wykazał stopień strawności i pożywności różnych rodzajów mięs, nakoniec obszerny dział odczytu swego poświęcił przetworom mięsnym, jak rosołom, buljonom, galaretom, ekstraktom i koserwowaniu mięsa.

Płeć piękna, dla której ten odczyt najwięcej właśnie przedstawiać był powinien zajęcia, bardzo słabo była reprezentowaną. Dochodu nie obliczono jeszcze.

= Z dniem 6 października, pan Łuba, dyrektor truppy artystów prowincjonalnych, rozpoczyna w Kaliszu szereg przedstawień.

= Przyjazd p. Caroseli na zimę do Kalisza nie przychodzi do skutku, przyczyną tego są podobno warunki zbyt wygórowane jakich wymagał p. Goliński, właściciel teatru tamtejszego.

= Rynek Starego Miasta przyozdabia się z dniem każdym, władza policyjna każe przekupniom usuwać stare i zbyt przesiąkłe wilgocią stragany, a na ich miejsce budować nowe, na czem wiele zyskuje zdrowie mieszkańców.

= Z powodu zamieszczonej niedawno wzmianki w gazecie „Wiek,“ że do opery „Perichola“ ma być dodanym nowy akt 4-ty widzimy się w obowiązku rzecz tę bliżej wyjaśnić.

W miejsce dawnego 3-go aktu opery, przedstawiającego znaną scenę przy obiedzie w pałacu książęcia don Andres de Ribeira, dodanym zostanie akt nowy, w 2-ch odsłonach z których w 1-ej przedstawioną jest ucieczka Piquilla i Pericholi z więzienia a w ostatniej—przebaczenie winy ściganym kochankom.

W takiej formie opera ta dawaną jest na niektórych znaczniejszych scenach, i o ile się zdaje w skutku takiej zmiany, wiele zyskać może na treści i muzyce, której przybędzie przeszło sześć numerów nader zręcznie napisanych.

Wspomnione wyżej nowe obrazy wykonane będą przy pierwszym przedstawieniu opery, jeszcze w bieżącym tygodniu.

Tłómaczeniem libretta do obrazów tych z francuzkiego, przysłużył się naszej scenie p. M. Radziszewski.

= Dawno już Warszawy nie nawiedził tak wielki pożar jak wczorajszy.

O godzinie 8 wieczorem pokazała się łuna w stronie Solca i odrazu zjawiły się ogromne kłęby dymu i płomieni.

Wszystkie oddziały straży Ogniowej pospieszyły na miejsce.

Pożar wybuchnął w stajni drewnianej domu N. 25 przy ulicy Solec w posesji kupca Milchstejna. Stajnia ta w parę minut cała była już w płomieniach. Nie zdążono nawet z niej wyprowadzić pięciu pięknych koni.

Ze stajni płomień zajął parkany sąsiedniej posessji M. Feinkinda i wkrótce ogarnął ogromne składy drzewa, w klocach, szczapach i deskach, znajdujące się w obu posessjach.

Kupiec Feinkind jest dostawcą drzewa dla Intendentury, Milchstein też jest takimże dostawcą dla władz miejskich, straży ogniowej i policji.

Składy obejmują drzewa na summę około 200,000 rubli i zajmują ogromne place pomiędzy Solcem i ulicę Czerniakowską w pobliżu b. warsztatów Żeglugi Parowej na Wiśle.

W chwili przybycia straży płomień ogarnął też trzecią posesję p. Sobolewskiego, tu jednak dom murowany nie pozwolił tak łatwo rozszerzać się pożarowi.

Do ratunku wzięto się energicznie, chociaż wśród mass płonącego drzewa podsycanego jeszcze ciągłym wiatrem, siły straży były niewystarczające.

Ratunek utrudniony też był brakiem przystępu. Place bowiem zarzucone były drzewem bez zachowania koniecznych pomiędzy szychtami dróg. Co gorsza, że od ulicy Czerniakowskiej prawie nie można było się dostać do miejsca pożaru, a tymczasem większa część oddziałów straży przyjechała tą ulicą, trzeba więc było objeżdżać 2 wiorsty drogi na około aby zajechać od strony Solca, co musiało naturalnie opóźnić pierwszą pomoc.

Najważniejszą jednak przeszkodą ratunku był brak wody.

W pierwszej chwili działania straży ogień zdawał się już być opanowany, ale po wylaniu pierwszych beczek wody, od razu na wszystkich punktach pożaru sikawki stanęły bezczynne. Niebezpieczeństwo było teraz największe.

Brak wody o 20 kroków od Wisły, zakrawa na ironję, ale niestety tak było! Beczki bowiem straży ogniowej mogą czerpać wodę tylko z wodociągu.

Jedyna nadzieja ratunku była w sikawkach parowych. Ale tych nie można było ustawić nad rzeką, gdyż brzeg w tem miejscu tak jest wysoki, że sikawki nie mogłyby ssać wody do kotłów.

Nareszcie wynaleziono spadzisty choć śliski brzeg, nakładziono na nim podkładów drewnianych i szczap i po nich spuszczono wszystkie 3 maszyny parowe nad samą wodą.

O godzinie trzy kwadranse na 10 sikawki parowe zaczęły rzucać olbrzymie słupy wody na płonące drzewo, i w tej chwili pożar był już opanowany.

Domy frontowe pozycji Milchsteina i Feinkinda uratowano już przedtem, podobnież jak i dom Sobolewskiego, chociaż ten ostatni pokilkakrotnie się zapalał.

Do pomocy straży od samego początku pożaru przybyły liczne bardzo oddziały wojska a publiczność także się krzątała; rozrzucając sterty szczap i desek, chociaż trzeba było do tego namowy i przykładu.

Od godziny 11 zaczęto corazbardziej dogoszać pożar, płomienie też, które dotychczas wydobywały się ze szycht na wysokość kilkupiętrową, zaczęły się stopniowo zmniejszać.

Dziś nad ranem oddziały straży zaczęto odprawiać do domu, a ostateczne zalanie pogorzeliska i płonących stert pozostawiono sikawkom parowym.

Położone tuż obok miejsca pożaru: fabryka chemiczna panów Werner i Galle, i p. Saengera fabryka świec stearynowych, tylko przeciwnemu wiatrowi zawdzięczają swoje ocalenie.

Straty znaczne przez wczorajszy pożar w nieruchomościach, drzewie i ruchomościach, oraz inwentarzu żywym, wynoszą co najmniej 25,000 rs.

Dodać musimy, że wczoraj po raz pierwszy działała sikawka ręczna, Butenopa, jedna z tych, w jakie straż nasza w przyszłości będzie zaopatrzoną. Sikawkę tę ustawioną nad samym brzegiem Wisły, obsługiwało aż 16 ludzi, i to z niemałym wysiłkiem, ale za to strumień wody przez nią rzucany tak był silny i obfity jak z sikawek parowych.

---

większa ilość wody jeżeli już nie do gaszenia ognia, to przynajmniej do picia. Brak tego naturalnego napoju stanowczo szkodzi mieszkańcom, a pomaga chyba tylko winiarzowi *Mali*, którego w dawnych czasach bardzo nawiedzano, a i dziś nie wyrzeczono go się zapewne

Był czas, że interesom *Mali* groziło nieszczęście, wtedy mianowicie, kiedy zarówno światła jak i czynna municypalność miejscowa zabrała się do budowania *studni artezyjskiej*. Los jednak wziął winiarza w opiekę, skończyło się więc na tem, że projektowana ba! nawet wiercona studnia połknęła parę tysięcy rubli, ale wody nie dała. Chodziliśmy tam dla zobaczenia jak też wyglądają tysiące rubli na dnie jamy, lecz nic nie ujrzeliśmy, śmiecie bowiem zasłaniają ten poroniony owoc intelektualnych wysiłków sławetnej municypalności Siedleckiej.

Nie ma co mówić: wart Pac pałaca, a pałac Paca! Przysłowie to niech posłuży nam za mostek po którym przejedziemy do budowli miejskich.

Ostatni pożar na dobre wyszedł miastu, które na miejscu lichych domków drewnianych wznosi obecnie bardzo przyzwoite kamieniczki. Dzięki temuż pożarowi w okolicach powstała spora ilość cegielni, których majstrowie w Warszawie widać uczyli się swej sztuki, materjał bowiem dostarczany przez nich stopniem wypalenia nie różni się od naszego.

Najmonumentalniejszym gmachem w Siedlcach jest więzienie systemu celkowego. O ile system ten umoralnia więźniów nie domyślamy się, prawdopodobniejszem jest, że ich do reszty ogłupia.

Jest tu także (naturalnie w mieście nie w więzieniu) duża dzwonnica, koloru cytrynowego, formą przypominająca bramę tryumfalno-wjazdową, która posiada własność wprowadzania wbłąd osoby nieznające miasta, a przybywające do niego od strony rogatki Warszawskiej. Brama ta, a raczej dzwonnica jest zanadto wydatną, aby nie miała zaabsorbować całej uwagi podróżnika, który zajęty nią wyłącznie, nie patrzy ani na prawo ani na lewo i sądzi, że miasto zaczyna się dopiero po za nią. Smutne rozczarowanie! dość bowiem stanąć przy cytrynowym budynku aby przekonać się, że po za nim nie ma nic, a przed nim nie wiele.

Kilko-godzinny pobyt w Siedlcach przekonywa wędrowca, że jeżeli z jednej strony wielkość bramy owej nie odpowiada wielkości znajdującego się około niej grodu, to z drugiej strony nie dorównywa także ogromowi nudów, stale goszczących w mieście, ani niegłaźności jego mieszkańców.

Że tak jest, temu chyba nie zaprzeczą Siedleczanie. Cóż to bowiem za ludność, która się nie uczy, nie bawi, a nawet prawie nie zna ze sobą?! Po wielu ceregielach ledwie że się zdobyło na jakieś widowisko amatorskie, prawdopodobnie pierwsze i ostatnie w tym roku, a jedyne które pozwoli mieszkańcom zajrzeć sobie w oczy i zetknąć się choćby łokciami.

Dajcie bogi abym był fałszwym prorokiem i abyśmy wkrótce usłyszeli, że Siedlce nie tylko teatr amatorski, ale nawet czytelnią i ochotniczą straż ogniwą posiadają!

Na zakończenie wspomniećby warto i ogrodzie miejskim, w którym obok bardzo małej liczby spacerujących osób, zauważyliśmy starozakonną orkiestrę. Ech!.. co to za orkiestra!.. Dopiero słuchając jej zrozumiałem dokładnie, z jakich powodów Jerychońskie mury upadły na odgłos muzyki zastępów Józuego. Grają bo grają, ale tak grają, że nie tylko same nogi, lecz jeszcze i wnętrzności skaczą w człowieku:

A teraz pozwólcie wy szanowni, młodzi tego znakomitego grodu, ażebym na honor wasz za intonował następującą

Pieśń.

Jestem sobie panie kanclerz,
Który w Siedlcach*) pisze,
Mam wąsiki jak druciki,
Choć mnie zwą hołysze*(m)*.

*
* *

I hołyszem i blagierem,
A także próżniakiem,
Ale choćby pękli z krzyku
Nie będę *inakiem.*

*
* *

Mówią mi tu bym się lepiej
Zabrał do kopyta,
Lecz ja także rady głupie
W pięcie mam i kwita!

*
* *

Nie będę także strażakiem,
Niech się miasto spali!
Choć się spali ja zostanę
Kanclerzem gdzieś *dali.*

*
* *

Nie dbam o świat bo mi przecie
Kubuś skredytuję,
A jak będzie źle to Moszka
W pejsy ucałuję!

*
* *

Jestem sobie panie kanclerz,
Noszę buty nowe,
I we wodzie nie zatonę,
Bo mam pustą głowę!

*) Za wyraz Siedlce można podstawić Warszawę, Lublin, Płock i wszystkie inne miasta powiatowe i gubernjalne.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Mówią, iż jeden z kominiarzy z niewiadomego dotąd powodu dostał na miejscu pomięszania zmysłów. Z strażników jeden uległ także wypadkowi, doznał bowiem silnego oparzenia oczów.

= Drukarnia po ś. p. Janie Jaworskim w dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej, sprzedaną została przez publiczną licytację za rs. 6,036. Nabywcami zostali pp. Noakowski i Ziemkiewicz.

= Skorowidz Królestwa Polskiego czyli spis alfabetyczny miast, wsi, folwarków, kolonij i wszelkich nomenklatur, zeszyt 4ty wyszedł z druku, dochodzi do litery M.

= Prośba jednego z białych murzynków, posługujących w cukierniach warszawskich podana przez usta nasze do pp. pryncypałów skutkowała. Donoszą nam, iż w cukierni Semadeniego (róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej), chłopcy w wolniejszych chwilach siadają do książek, a nadto mają sobie przeznaczonego korrepetytora, udzielającego im lekcyj języków i nauk elementarnych. Jesteśmy pewni, iż system ten zaprowadzony jest także i w innych cukierniczych zakładach.

= Encyklopedji Rolnictwa, zeszyt szósty tomu III, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Inspekta, Inwentarz roboczy, z dołączeniem bardzo pożytecznych tablic służących dla obliczenia, ile potrzeba inwentarza dla uprawy pewnej przestrzeni gruntu, i jakie to za sobą pociąga koszta, dalej Irrygacja, Jabłonowska Anna z Sapiehów, jaje, jedwabnik.

= W domu pod Nr 40 przy ulicy Marszałkowskiej niewiadomy dotąd z nazwiska człowiek, z klassy robotników, około lat czterdziestu mający, w korytarzu 1-go piętra tego domu poderznął sobie brzytwą gardło. Mimo spiesznej pomocy lekarskiej samobójca ducha wyzionął.

— Z składanych w Redakcji Kurjera ofiar przy oglądaniu żółwia nadzwyczajnej wielkości jakoteż zadziwiającego cielaka wpłynęło do dzisiejszego dnia na korzyść pogorzelców Przasnysza rs. 26 kop. 30.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od A. S. rsr. 1 kop. 35, dla pogorzelców do uznania Redakcji; T. S. rs. 2, dla pogorzelców Przasnysza i sr. 1 dla K. 90-letniej staruszki pozbawionej środków utrzymania przez śmierć syna; R. rsr. 3 i T. Ż. rs. 1, dla tejże staruszki.

---

† Dnia 8 b. m. jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. **Adama Bagniewskiego** Rz. Radcy Stanu b. Dyrektora b. Kom. Skarbu odprawione będzie żałobne Nabożeństwo o godzinie 10-tej rano, w kościele Ś-go Krzyża, na które pozostała żona z dziećmi Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —15077—

† W dniu 8 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Sąchockich **Mrowińskiej**, odbędzie się w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10tej z rana, Wotywa; na którą siostry zmarłej, zapraszają Familję i Znajomych. —15,039—

† Ś. p. Zygmunt **Zaleski**, niegdyś urzędnik powiatu Włocławskiego, wczoraj zakończył życie snem błogosławionych. Pozostałe w smutku rodzeństwo zaprasza łaskawych Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Jana, na cmentarz Powązkowski, w dniu jutrzejszym, o godzinie 4ej po południu. —15090—

† W imieniu całej rodziny składam niniejszem publicznie moje podziękowanie, — Szanownemu Duchowieństwu, które tak licznie zgromadziwszy się, przeprowadziło w dniu piątym października zwłoki mej Najdroższej Matki, z kościoła Śgo Marcina na Cmentarz powązkowski,— Artystom Opery za ich bezinteressowne wykonanie pieni Religijnych nad grobem tejże, — Całemu Zgromadzeniu Arcy-Bractwa Pocieszenia za assystowanie ze światłem, jako też i tym, którzy na barkach swoich z kościoła aż do grobu zanieśli drogie dla mnie szczątki.— Niech Bóg stokrotnie im to zapłaci. — *X. P. Niemiński.* —15086—

Wiadomości Polityczne.

Doniesienia z Belgradu i Wiednia od dwóch dni nadchodzące, nie zostawiają żadnej wątpliwości, iż w polityce dotychczas dwuznacznej rządu Serbskiego nastąpił zwrot stanowczy—ku pokojowi. Wytworzony przed miesiącem gabinet, na którym jedni zakładali nadzieje wojny, któremu znowu inni niedowierzali czy wojnę istotnie zrobi, zmuszony był podać się do dymisji, a uczynił to na skutek oświadczeń złożonych przez samego księcia w skupczynie. Właściwie zatem nie rząd, nie ministerjum, ale sama korona zmianę w polityce państwa wywołała. Ministrowie wszyscy prawie z łona Omladiny, ze stronnictwa gorąco-narodowego wzięci, ale niezgodni ze sobą co do ostatecznych celów i wzajemnie sobie nie ufający—ustępują ze sceny, nie zostawiając żalu za sobą nigdzie: ani w stronnictwie pokoju ani w stronnictwie wojny. Powołanie ich do steru, miesiąc temu, nie było bynajmniej następstwem postanowień wojennych jakoby przez księcia powziętych, nie miało nigdy na celu wywołania wojny z Turcją; przebieglejsi w gabinecie Stefczy wiedzieli, iż nie po to ich książe do rady swej wzywał, aby Turkom rękawicę pod nogi rzucili. Tak mogli patrzeć na ich posłannictwo jedynie nowiniarze, chwytający lada co do szpalt swoich, byle je tylko poczytnemi uczynić. Obecny obrót rzeczy publicznej w Belgradzie potwierdza raczej domniemanie pierwszochwilowe, iż książe słuchając zapewne rady doświadczonej, na to wezwał był ministrów gorących, aby zapał narodu ostudzić. Gabinet Stefczy niezmiernie ułatwił samem istnieniem swem uspokojenie opinji publicznej. Iluż to krzykaczom zamknęły usta te dwa słowa: Omladina w rządzie! Jakoż była Omladina w rządzie—i wojny nie zrobiła, bo wojna nie od Omladiny, ale od Europy zależała i zależy.

Ponieważ posiedzenie skupczyny, na którem książe—co bywa tylko w ważnych nadzwyczaj wypadkach—osobiście przed reprezentantów narodu wystąpił, było tajemnem, urzędowej za tem, autentycznej zupełnie wersji oświadczeń książęcych nie będziemy mieli tak prędko. Posypią się za to z rogów obfitości, w jakie zaopatrzeni być muszą *quand même* wszyscy korrespondenci większych dzienników, doniesienia o tem co mówiono na owem posiedzeniu, na którem oczywiście nikt z obcych być nie mógł, a o którem nikt z obecnych nic powiedzieć nie może,—każde bowiem wymówione słowo byłoby naruszeniem tajemnicy państwowej, ciężkiem przestępstwem. Wczorajszy telegram podaje domysł wielce do prawdy podobny, że mocarstwa poręczając byt Serbji, zagroziły cofnięciem rękojmi, jeżeli Serbia nie wejdzie na drogę pokojową. Oczywiście w obec takiego *dictum acerbum*, skupczyna musiała głowę schylić, a gabinetowi nie pozostawało nic innego nad podanie się do dymissji.

Z przewrotem belgradzkim nastąpiła jednocześnie prawie, nieco wcześniej, zmiana w gabinecie tureckim. Nie jest ona również przypadkowa, lub czysto osobistą—ale się wiąże z polityką względem powstania hercegowińskiego. Hussein-Avni, minister wojny należy do rzędu tych zagorzalców, którzyby mieczem wszystko rozcinać chcieli, a nie dadzą sobie mówić o żadnych zgoła ustępstwach dla powstańców. Podobna zapalczywość mahometańska rozżarzyćby tylko mogła dogorywający już płomień kwestji wschodniej i ustąpienie jej reprezentanta z gabinetu było koniecznością chwili. Znaczącą jest okoliczność, że irade sułtańskie zapowiadające ulgi i uprawnienia pewne dla ludności, ukazało się dopiero po ustąpieniu Husseina-Paszy.

Irade sułtańskie, z dnia 2-go Października znane jest dotychczas tylko z telegramu. Nie mając tekstu w wiarogodnym przekładzie, nie możemy w obec niedokładnych wyrażeń użytych w doniesieniu telegraficznem, powiedzieć: czy ujawnione w irade zamiary reformatorskie Porty stosują się do samej tylko Bośnji z Hercegowiną, czy też do wszystkich prowincyj państwa. Łaską nadaną wyłącznie Bośnji, jest darowanie ludności spokojnej, nie walczącej w szeregach powstania, podatków zaległych a zmniejszenie bieżących. Stopa tego zmniejszenia niejednakowo jest podawaną: podczas kiedy jedne telegramy mówią o zmniejszeniu wszystkich podatków, inne mówią tylko o nowo-nałożonych dodatkowych, inne wreszcie o samych tylko dziesięcinach, podatku najnierozumniejszym, najniesprawiedliwszym, pole do wszelkich zdzierstw i gwałtów otwierającym. Niestosowność systematu dziesięcinowego uznaje samo irade i ukazuje nadzieję zniesienia go zupełnego i zastąpienia podatkiem gruntowym. Sam pobór podatków tego lub owego systematu, ma być uporządkowanym. Dotychczas Turcja, jak wszystki prawie państwa w dawnych wiekach wydzierżawiała podatki. Zmiana w poborze, gdyby miała być skuteczną, musiałaby koniecznie zasadzać się na zniesieniu tych dzierżaw, krzyczącą anomalję w państwie nowożytnem stanowiących. Irade wyraźnie tego nie mówi: zapowiada tylko oddanie poboru ludziom odpowiedzialnym i ustanowienie nad nimi kontroli, któraby przestrzegała rzetelnosci, porządku i jednostajności w ściąganiu podatków.

Porta nadać zamierza mieszkańcom udział w administracji, przez wprowadzenie ich do ciał reprezentacyjnych prowincjonalnych i gminnych, których opinje, skargi i projekta drogą urzędową, dochodzić będą najpierw do naczelników prowincyj, a potem do samego Konstantynopola. Dopóki bliżej nie poznamy tych ciał reprezentacyjnych, o których wspomina irade, dopóki nie poweźmiemy przekonania o prawnym stosunku tych ciał do urzędników, nieograniczoną władzę sułtana przedstawiających — dopóki nie zobaczemy, o ile obdarowywana swobodą przemawiania ludność istotnie przemawiać, opiniować, projektować i uskarżać się będą mogły, dopóty małą tylko wagę do obietnic sułtańskich przywiązywać będziemy mogli. Udział zapewniony ludności, wygląda raczej na udzielone prawo petycji, niż na istotny wpływ w administracji. Lecz i to prawo petycji przy złej woli urzędników, stać się może martwą literą.

Słusznie zatem „Nord“ uważa przetworzenie całej administracji prowincjonalnej za rzecz niezbędną dla lepszego funkcjonowania władzy i lepszego bytowania ludności pod władzą tą zostającej. Dzisiejsza organizacja administracyjna datuje się od Reszyda-paszy, który po powrocie z Francji zachwycony doskonałością tamtejszej machiny rządowej, zapragnął ją *mutatis mutandis* do Turcji wprowadzić. Machina przeniesiona z nad Sekwany funkcjonuje wprawdzie już od lat trzydziestu, ale z innemi zupełnie skutkami niż we Francji. W miejsce ładu daje bezład, w miejsce zadowolenia ludności ciągłą niechęć, która wybucha tak jak i teraz w formach zbrojności. Turcy, których panowanie w Europie znajduje się ciągle pod warunkiem rozwiązującym, mogą stanowisko swoje utrwalić nie przez siłę narzucaną z góry, bo tej nawet już w dostateczności nie mają, ale przez ufność i zadowolenie, zbierane z dołu, z umysłów ludności, którą rządzą.

Missja konsulów wydaje się już jak gdyby spełnioną. Mieli oni jeszcze ułożyć z Serwerem Paszą praktyczne warunki pod jakiemi powstanie zażegnać a ludność powstała trwale zadowolnić by się dała. Ze Stambułu tymczasem otrzymał Komisarz sułtański polecenie, aby od konsulów przyjmował propozycje tylko pojedyńczo i nie wdając się w żadne rozprawy przesyłał je wprost do Konstantynopolu. W takim stanię rzeczy o wspólnem działaniu mowy być nie może.

Wszystko co się jeszcze zrobi, zrobi się tylko dla formy. Zresztą nie w Mostarze ale w Stambule jest ognisko działania dyplomacji w celach pokoju: co dyplomaci w Stambule uradzą, co na Turcji wymogą—to będzie dla niej obowiązującem: rola konsulów i przejażdżek konsularnych była zawsze i jest bardzo małą. Postawa Anglji, niechętna wszelkiemu mieszaniu się nie zapobiegnie zaciągnieniu przez Turcję zobowiązań, uspokojenie ludności zapewniających. Anglja może sama doradza ustępstwa Turkom, nie chce tylko ustępstw pod jawnym naciskiem dyplomacji; idzie jej o to, aby sama znaczyła więcej od innych państw w Stambule działających, aby to co się stanie za jej wpływem się stało.

Gdyby się zaś nic nie stało, gdyby Turcja pozostała przy dawnych nadużyciach, stanowiłoby to wskazówkę prawie niezawodną, że mocarstwa opiekujące się ludnością chrześcijańską — chcą w niedługim czasie na innej drodze poszukać polepszenia jej losu. Utrzymywanie się powstania przez zimę byłoby zapowiedzią wojny na wiosnę.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 7 października godzina 12 w południe.

Berlin 6go.— Trybunał do spraw kościelnych w procesie przeciwko księciu biskupowi wrocławskiemu Henrykowi Förster, wydał wyrok skazujący tegoż biskupa na pozbawienie urzędu. Oskarżony nie stawił się, tylko dnia 30 września nadesłał piśmienną obronę.

Wiedeń 6go.— Według wiadomości z Konstantynopola, Porta urzędownie oświadczyła, że mniemane zajęcie wojskiem wysp na rzece Drynie, było zmyśleniem. Depesze urzędowe otrzymane pod datą 3go b. m., donoszą o kilku bitwach, w których wojska tureckie odniosły zwycięztwo, a mianowicie: 23 z. m. z okazji zaopatrzenia w prowiant twierdz Duga i Niksicz. Odebrano też powstańcom blokhauz Krstac i oczyszczono zupełnie drogę z Dubrownika do Trebinji. Tych ostatnich czynności dopełniły oddziały Szewkiet-paszy i Ali-paszy.

Baden-Baden 6-go. — Cesarz Wilhelm wyjeżdża ztąd 16 października wieczorem. W Monachium będzie w niedzielę o 5 tej rano, w Inspruku, o 10-tej przez południem, gdzie zatrzyma się 2 godziny. Wieczorem tego dnia o 6-tej przybędzie do Trydentu, gdzie wypada nocleg. Dalsza podróż w poniedziałek: wyjazd o 8½, przybycie do Werony o 11 przed połud., do Bergamo o 2 godz.—jednogodzinny wypoczynek, przyjazd do Medyolanu tegoż dnia, 18 października, w poniedziałek o 4-tej po południu.

SZARADA.

Pierwszy zwrotny, siedliskiem pożytecznych stworzeń
Drugi zwrotny z trzecim wprost, coś z dawnej przeszłości,
Cały bywa bez wiedzy wśród przykrych położeń
Niosących śmierć niekiedy, choć śni o miłości.

Znaczenie zesłej Szarady *Pomidory*).

— Pracując od lat 20-stu nad wszystkiem co w dział gospodarstwa kobiecego wchodzi, starałam się dochodzić do pewników, któremi się ciągle za pomocą prassy z ogółem czytelników dzieliłam. Wezwana z otwarciem Bluszczu do współpracownictwa, umieszczałam w szpaltach poświęconych gospodarstwu ciągłe moje spostrzeżenia, a częstokroć posiłkując się niemi przyszło mi je wyszukiwać w obszernych tomach tego pisma. Z tych powodów uznałam za właściwe i korzystne zewszech miar zebrać wszystkie gospodarcze wiadomości, od lat 10-ciu drukowane w Bluszczu i w formie tak niezbędnej jak kalendarz książki, podać do użytku gospodyń. Nie uważając rad moich za nieomylne, z chęcią przyjmę wszelkie uwagi i spostrzeżenia na tej drodze łaskawych na mnie czytelniczek, z których nieomieszkam korzystać przy corocznym wydawnictwie podobnego kalendarza. Oprócz moich własnych zebrałam tu streszczone spostrzeżenia w tym kierunku innych autorów, dodawszy rozkład zajęć gospodarczych kobiecych podług następujących po sobie miesięcy. Zaczynam to nowe wydawnictwo z wiarą, iż jak dotąd każda praca moja dobrze była przez ogół przyjęta, tak i kalendarz niniejszy dozna tegoż losu. (Kalendarz pani L. C. wyszedł już z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach w Warszawie. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.) —15059—

Dyrekcja Towarzystwa
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na zasadzie § 58 Ustawy Towarzystwa, ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów następujące dane o postępie robót i dostaw, odnoszących się do budowy drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, po dzień 1 (13) września r. b.

Nabycie gruntów. Na mocy układów dobrowolnych nabyto 702 dziesiatyny—w drodze zaś przymusowego wywłaszczenia 109 dziesiatin.

Budowa planty. Robót ziemnych wykonano.
a) Na oddziale od Mławy do Jackowa . . 4%
b) „ „ „ Jackowa do Pragi . . 5%
c) „ „ „ Łaskarzewa do Piotrowic 7%
d) „ „ „ Piotrowic do Biskupic . 8%
e) „ „ „ Biskupic do Buga . . . 70%
f) „ „ „ Buga do Kowla . . . 58%
c) „ „ „ Iwangrodu do Łukowa . 92%

W przyczółkach mostów na oddziałach VI, VII i VIII wykonano 75% robót murowych.

Budowa wierzchnia ułożono 16, i wiorsty drogi szynowej na oddziale od Łukowa do Iwangrodu.

Budowa domków drożniczych w oddziałach VI, VII i VIII dopełniono na 40% a *Koszar* na 60%.

Podkładów przyjęto od dostawcy 169,747 sztuk, t. j całą ilość potrzebną na oddział VII i VIII.

Kamienia, oprócz użytego już do budowy, dowieziono na linję 300 sażeni kubicznych. *Cementu* zaś 900 beczek.

Szyn stalowych wysłano z fabryk 520,574 pudy. *Akcesorji zaś do szyn* dostarczono 19,740 pudów.
1—3 —14018—

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej* zawiadamia, że dnia 9-go b. m. w Sobotę, o godzinie 8-mej wieczorem, dany będzie w Resursie *Wieczór muzykalny*, dla Członków z rodziną i zaproszonych przez tychże Gości, w którym przyjmią udział artyści PP. Hollman wiolonczelista, Wieniawski fortepianista, i Panie: Modrzejewska i Dowiakowska. Bilety na pomieniony wieczór wydawane będą w Resursie: w Czwartek 7-go, Piątek 8-go i Sobotę 9-go b. m., od godziny 4 do 8-mej wieczorem. 2—3—15026—

— *Adolf Jakób Cohn*, Patron Trybunału Warszawskiego (Miodowa, Nr 14), wyjeżdżając w d. 11 b. m., t. j. w przyszły poniedziałek do miasta Wilna za interessami prawnemi, przyjmuje do załatwienia tamże wszelkiego rodzaju sprawy sądowe i administracyjne (2—3) —15,034—

— **Choroby sekretne**, leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. — Ulica Chmielna Nr 18.—*J. Bagieński.* 1—3—14871—

KRAWATY

nadeszły z **Paryża** do **Magazynu**

M. Wierzbowskiej,

2—0 — 14743 — przy ulicy Wierzbowej Nr 2.

ALHAMBRA.

Dziś i codziennie **Wieczór Muzykalny** (Trio), początek o godzinie 7.—Wejście wolne. —14956-3—13

Na mocy decyzji Jaśnie Wielmożnego Zarządzającego Okręgiem Naukowym Warszawskim, z dnia 16/28 Września r. b. Nr 7496, otwieram w mieście Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 25 z d. 1/13 Października r. b.

Kursa przygotowawcze do egzaminu dla wolnowstępujących do wojska i chcących pozyskać prawa 3-go rzędu.

Zapis odbywać się będzie do dnia 30 Września (12 Października) r. b. w mieszkaniu mojem przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście, dom Zarządu Wojennego Nr 67, od 11 do 2** po południu i w mieszkaniu **Nauczyciela prywatnego, Kazimierza Michałowskiego, przy ulicy Leszno Nr 25, mieszkania Nr 3, od 4 do 7** po południu.
4—6—14730— **Kapitan von Galler.**

LECZNICA PIERWSZA

Niecała Nr 7.

Dr Benni, powrócił z zagranicy. Chorych na **uszy** przyjmować będzie jak dawniej, w Poniedziałki i Piątki, od godziny 2 do 3.

Dr Brzeziński, powrócił z zagranicy. Chorych z cierpieniami wewnętrznemi, nerwowemi (leczenie elektrycznością), przyjmować będzie codziennie od godz. 3 do 4.
2—3 — 15002 —

Zakład Leczniczy Prywatny
Dra KOHNA,

Długa Nr 23, (gdzie Eldorado),

przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z chorobami gardlanemi, syfilitycznemi i skórnemi. Chorych przychodnich przyjmuje codzień rano do 10-ej i od 4ej do 6 ej po południu. —15032— (1—0)

Emilja Żeromska
Artystka Baletu Warszawskiego,

otwiera w pomieszkaniu swem (Tivoli, ulica Królewska) **Kurs Lekcji Tańców**, w osobne dnie dla dorosłych, w osobne dla dzieci. Bliższe szczegóły na miejscu.
— 14839—2- 4

KAMELJE

w wielkim wyborze

sprzedają się pojedyńczo i w większych partjach, po bardzo przystępnych cenach. Ulica Mokotowska, Nr 6, mieszkania Nr 4. 1—5 — 15031 —

Jest do wydzierżawienia na lat 3, od 1-go Stycznia 1876 r.

Propinacja dóbr Nieporęt,

w powiecie Warszawskim, składająca się z 7-miu karczem, z których jedna we wsi kościelnej, gdzie Urząd Wójta Gminy egzystuje. Wiadomość u Rządcy dóbr mieszkającego w Jabłonnie, lub Rządcy pałacu w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 30. 1—3 — 15043 —

Zakład Gazowy
w Warszawie,

przypomina niniejszem PP. Konsumentom gazu, iż tak wedle ogólnych przepisów prawa, jak i wedle specjalnych umów w przedmiocie urządzenia i konsumcji gazu z Zakładem Gazowym zawartych, odstąpienie urządzenia gazowego osobom trzecim bez zezwolenia Zakładu, nie zwalnia ustępującego od osobistej odpowiedzialności, tak za urządzenie jak i za gaz przez nabywcę urządzenia skonsumowanego, dla uwolnienia się przeto od strat, PP. Konsumenci tak przy zmianach lokali, jak i przy każdem ustąpieniu urządzenia gazowego, powinni w właściwym czasie zawiadomić Dom Handlowy

Kronenberg, Nelkenbaum & Comp.

Niecała Nr 12, o zaszłej zmianie i żądać przecięcia kommunikacji gazowej. —14249—2—3

DYSTYLARNIA

pod firmą

K. Schnaider,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na rogu ulicy Freta i Ś to Jerskiej, w domu W. S. Brykner, otworzyła filję, w której sprzedaż wódek, likierów, spirytusów i araków, dokonywać się będzie po cenach stałych jak w innych sklepach, pod tąż firmą w Warszawie egzystujących. Dla ułatwienia Szanownym Kundmanom mającym stosunki z dystylarnią, zamówienia przyjmowane będą w tymże sklepie. —14736—2 -3

Swieże tegoroczne
Rodzenki MALAGA

na gronach,

otrzymał Skład **A. Stępkowskiego.**
3—3 — 14819 —

Zakład Fryzjerski
Jana Kalinowskiego,

Ulica Marszałkowska Nr 61,

posiada pareset warkoczy w różnych kolorach, z któremi poleca się po cenach umiarkowanych. —14630—3—6

Jest do sprzedania z wolnej ręki

Sklep z wystawą,

przy jednej z głównych ulic znajdujący się, ze wszystkiemi przynależytościami i urządzeniem całkowitem. Bliższą wiadomość powziąść można w sklepie W-go S. Winiarskiego, przy ulicy Nowy Świat. 1—1 — 15087 —

Zginął PIESEK biały,

maleńki, kudłaty bez odmiany, na pyszczku bladoczekoladowy, kto go odniesie do Kamionka litera A, za rogatką Grochowską, albo da informacje służące do odszukania go, odbierze dobrą nagrodę.
—3—3—14763



Ostrygi Holsztyńskie

świeże

otrzymał Skład A. Stępkowskiego.

WIELKI TEATR.

Dziś: Pan Twardowski. Jutro: Perychola. (w akcie 3im opery tej, wykonane będą po raz pierwszy dwa nowe obrazy.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Gapiątko z Saint-Flour.— Hans Jurga. — Consiljum Facultatis. Jutro Fałszywi poczciwcy.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera, zamieszczoną jest w dziale kroniki zagranicznej korespondencja z Drezna etc.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 7 Października 1875 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop.—				
Dukaty Holenderskie rs.- k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	—	95	70
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	96	—	95	70
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	65	93	35
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	8[illegible]	95	89	65
„ „ „ „ II s.	89	75	89	45
Listy Likwidacyjne rs. 100	82	25	81	95
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	99	75	[illegible]	75
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	233	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . (				
„ „ „ „ z r. 1866. . (	225	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros Dr. żelaznej	—	—	158	75
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	118	—	117	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	286	50	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	253		252	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia			—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—		—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—		—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs 250	320		318	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—		—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—			
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	04	[illegible]

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 116⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 140.
Od Listów Zastawnych nowych k. 145 15/16.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 8⅓.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 10 k. 87½ rs. 109 k. 57½
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 40 rs. 7 k. 38
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 65 rs. 88 k. 35
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs. 93 k. 49 rs. — k —
Akjce Banku Hand. w Łodzi rs. żądano rs. płac:

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 7.2, w południe ciepła st. 10.86. Barometr: 764 mm. (Pogoda).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 2 c. 0

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" —Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 25 Сентября (7 Октября) 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 221. Czwartek. Warszawa, d. 25 Września (7 Października) 1875 r.

Kronika Zagraniczna.

Z Drezna.

Zamknięcie wystawy przemysłowej. – Rozdanie nagród.— *Graf Hammerstein* najnowszy dramat Wolbrandta. – *Die Folkunger* (wielka opera Kretschmera.)

Wystawa przemysłowa, stosownie do programu, po trzechmiesięcznem istnieniu, w dniu 15 września zamkniętą została. W ogólności, pozostało po niej dobre wspomnienie. Fabrykanci i rękodzielnicy okazując różnorodne produkcje, dowiedli, że idą z postępem ogólnej europejskiej industrji, a jeżeli wyroby ich pod względem dokładności technicznego wykonania i smaku, nie mogą się jeszcze mierzyć z francuzkiemi lub angielskiemi, to przecie nieustępują w niczem okazom, produkowanym w innych częściach Niemiec.

Komitet ma wszelkie powody być zadowolonym z urządzonej przez siebie wystawy; najprzód wyświadczył istotną przysługę przemysłowi krajowemu, a potem zarobił na niej czystego z górą sto tysięcy mark, którą to summę zamyśla obrócić na jakie publicznego użytku przedsięwzięcie. Tak więc ci wszyscy, którzy przepowiadali komitetowi nieuniknione finansowe straty twierdząc, że wszystkie wystawy jakie w ostatnich czasach w Europie urządzono, zostawiły po sobie znaczny deficyt, omylili się, z czego drezdeńczycy są niezmiernie dumni. Tylko akt rozdawania nagród, zasępił oblicza wielu wystawców; jedni niekontenci byli z przyznanych im skromnych nagród, bo w przekonaniu swojem zasługiwali na wyższe, zaszczytniejsze; drudzy, a tych liczba była największa, nie otrzymawszy nic zgoła, narzekali na sędziów, obwiniając ich o stronność, nieznajomość rzeczy i t. p. Natura ludzka wszędzie jednakowa, to też rozdawanie nagród na wszelkich wystawach przemysłowych lub artystycznych, sprowadza zawsze podobnego rodzaju skutki, a nikt jeszcze niewynalazł sposobu zadowolenia wszystkich i zapewne nigdy jak świat światem, tego filozoficznego kamienia nie wynajdzie.

W dziedzinie teatralnej drezdeńskiej, panuje ruch znaczny; na dwóch nadwornych i jednym prywatnym teatrze, od czasu ferji, przedstawiono siła nowych, niby oryginalnych sztuk. Lecz niewiele na tem stracicie, jeżeli wam tytułów ich nie wymienię, bo z wyjątkiem dramatu w 5 aktach Wilbrandta *Graf Hammerstein*, i opery Edmunda Kretschmera *Die Folkunger*, nie zasługują na szczegółową wzmiankę.

Dramaty rycerskie, doznawały w Niemczech zawsze powodzenia, czy jednakże nowy utwór Wilbrandta przedstawiony po raz pierwszy 22 września, utrzyma się na repertuarze niemieckim obok tego rodzaju dzieł Goethego i Kleista?—pozwalam sobie wątpić, gdyż do obrazu walki uczuć często ludzkich, przymięszał autor w znacznej dozie element tendencyjny: walkę przeciwko kościołowi katolickiemu, wprawdzie popularną dzisiaj w Niemczech, lecz wpływającą ubocznie, sztucznie, na podniecenie ruchu i życia dramatu. W każdym razie, *Graf Hammerstein*, jest dziełem posiadającem wiele zalet; pod względem architektonicznej budowy, charakterystyki działających w nim osób i poetycznej dykcji, stoi bez porównania wyżej od *Arrji i Messaliny* dramatu tego samego autora, o którym w swoim czasie wspominałem już na tem miejscu.

Opera Kretschmera *die Folkunger*, pojawiła się w roku zeszłym na scenie drezdeńskiej, a jeżeli o niej dotąd nie pisałem, to jedynie dla braku sposobności; zresztą, publiczność tutejsza zawiedziona tylokrotnie na nowych produkcjach liryczno-dramatycznych, z niedowierzaniem, a nawet niechętnie uczęszczała na pierwsze przedstawienia. Jednakże gdy opinja powszechna poczęła coraz żywsze oddawać pochwały tej istotnie niepospolitej operze, pomału doszło do tego, iż dzisiaj wiele razy ją przedstawiają, zbiera się tłumnie do teatru.

Edmund Kretschmer, jest drugim organistą przy tutejszym katolickim nadwornym kościele; nad librettem opery osnutem na tle epizodu z życia panującej niegdyś w Szwecji rodziny a dostarczonem mu przez znanego dramatycznego pisarza Mosenthala, pracował w cichości i uczynił prawdziwą drezdeńczykom niespodziankę, gdy publicznie z nią wystąpił. Dał on się już dawniej poznać jako twórca udatnych pieśni i autor mszy konkursowej, ozdobionej przed kilku laty pierwszą nagrodę w Belgji, lecz nikt nie przypuszczał, iż w nim istnieje materjał na wielkiego dramatycznego kompozytora. I w samej rzeczy, muzyka *Folkungerów* posiada piękności pierwrzorzędne, siła jej dramatyczna zadziwiająca, opracowanie techniczne mistrzowskie, styl zaś odznacza się kierunkiem nowożytnym, a w ojczyznie Wagnera niemoże być inaczej, jeżeli opera ma utrzymać się trwale na repertuarze.

Dyrektorowie większych niemieckich teatrów, ubiegają się u autora o prawo wystawienia tej pierwszej jego scenicznej pracy i wkrótce Wiedeń, Berlin, Hamburg, Sztutgard, Kolonja będą się zachwycać jej pięknościami. Tutejsi miłośnicy dramatów muzycznych cieszą się mianowicie z tego jeszcze, iż znalazł się przecie kompozytor, mogący obok samotnie dotąd stojącego Wagnera zająć zaszczytne na tem polu miejsce.

Czy następne prace Kretschmera niezawiodą pokładanych nadziei, przyszłość pokaże; wiele zależy od dobrego libretta. A to właśnie w Niemczech najtrudniej. Mendelsohn całe swoje życie wołał o libretto, umarł a niedoczekał się spełnienia życzeń swoich.

M. K.

W lokalach, gdzie się już znajdują piece kaflowe, a które być może nie ogrzewają do- statecznie takowych, należy przystawić do pieców kaflowych małe piecyki żelazne, które- mi za użyciem połowy tylko dotychczasowego paliwa, osiągnie się w lokalu więcej cie- pła jak poprzednio.

Nadszedł znaczny transport

PIECÓW

WSZELKIEGO RODZAJU.

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych, dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz KUCHNIE ŻELAZNE w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach, utrzymują na składzie w wielkim doborze.

KRAFT & KUKSZ

w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1

i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały. Piece w lepszych gatunkach nie podlegają żadnej reparacji, są przeto nieograniczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte.

7—0 — 13584 —

Ceny o 25% niższe jak dotąd.

CENY
W SKŁADACH F. ŁAPIŃSKIEGO.

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Numer 35.

Za korzec 240 funt. Węgla kamiennego grubego z kopalni własnej «Jan» z odstawą k. 85.
" " " " " kostkowego " k. 80.
" " " " " grubego z najlepszych kopalń szlązkich " Rs. 1
" " " " " kowalskiego " " " " k. 85.
Za korzec węgla drzewnego Rs. 1
Za sążeń kubiczny drzewa suchego brzozowego szczapowego z odstawą Rs. 16.
" " " " " olszowego " " " Rs. 14.
" " " " " sosnowego " " " Rs. 13.
Za porąbanie do każdego sążnia dolicza się Rs. 1.
Odstawa tak węgla jakotež drzewa rąbanego w worach zamkniętych i oplombowanych.

8—0 — 12054 —

Pasy skórzane angielskie do machin, w najlepszym gatunku, pojedyńcze i dubeltowe, po najtańszych cenach. **We wszelkich rozmiarach, od 1-go do 10-ciu cali, zawsze na składzie.** Kupującym znaczne partje odstępuje się rabat.

Paski surowcowe do zeszywania pasów.
Szruby do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
Papier szmerglowy po kop. 40 za librę.
Papier szkłem nabijany po kop. 35 za librę.
Płótno szmerglowe po kop. 80 za librę.
Szmergiel, po kop. 18 za funt.
Kit do machin „Mastix“ zwany, po kop. 13 za funt.
Syfony kieszonkowe do kumysu i do wód gazowych, po kop. 60 sztuka.
Filtry z węgla plastycznego do cedzenia wody, połączyć się dające wprost z urządzeniem wodociągowem po domach, bez wywierania jakiegokolwiekbądź wpływu na zmniejszenie dotychczasowej ilości wody z wodociągu otrzymywanej.

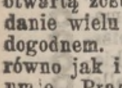
KRAFT & KUKSZ,

39—0 —10,968— w Warszawieca ulica Miodowa, Nr 490/1.

Filja Pralni Warszawskiej wszelkiej bielizny

otwartą została przy ulicy Nowy-Świat Nr 23, w podwórzu ostatnia sień na dole, na żądanie wielu z Szanownej Publiczności; którym przesyłanie bielizny na ulicę Długą jest niedogodnem. Koronki, kołnierzyki damskie, firanki i najcieńsze batysty wykonywają się zarówno jak i stołowa bielizna, której lustr tylko Pralnia Warszawska specjalnie nadawać umie. Pranie wykonywać się będzie pośpiesznie i pięknie, o czem Ci z Szanownej Publiczności, którzy powierzają swą bieliznę najlepiej są przekonani. Pralnia polecając się względom Szanownej Publiczności nadmienia, że ceny jak były tak niezmienione pozostały umiarkowanemi.

2—3 — 14935 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szezlągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biurka mahoniowe orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t, p, rozmaite, z któremi się poleca. 7—24 — 13476 —

Do sprzedania

FORSZTOWANIE

drewniane, politurowane na kolor jesionowy, zdatne do pokoju, z 13 części drobnych w kształcie drzwi złożone. z klamką i zamkiem. Wiadomość ulica Bracka Nr 17, mieszkania 5, 2 piętro. —14921—2—3

Nowo-założony został

Skład Węgli i Drzewa,

przy rogu ulic **Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej,** sprzedaje na korce i pudy, gatunki wyborowe, odstawa natychmiastowa.— Ceny zniżone. —14628—4—12

Koszule od rs. 1 kop. 20

1 Koszula biała i kolorowa od	rs. 1	k. 20
1 koszula w bardzo dobrym gatunku z webowem gorsem...	" 1	" 40
1 koszula płócienna z web. gors.	" 1	" 35
1 " cienka webowa.....	" 2	" 10
1 para kalesonów z trwałego materjału..............	" —	" 80
Koszule damskie płócienne od.	" 1	" 35
" " webowe cienkie	" 2	" 10
½ Tuzina chustek webowych..	" 1	" —
½ " imitujących batyst..	" —	" 90
½ " prawdziwych " ..	" 2	" —
½ sztuki płótna na 6 koszul od	rs. 5	k. 25
½ " weby na 7 " "	" 7	" 75
½ " cienkiej weby na 7 koszul..................	" 9	" 50
1 Kaftanik Trykotowy........	" —	" 75

jak również

Ręczniki, Obrusy, Serwety, Stołowa bielizna, Kołdry pikowe i wszelkie wyroby lniane, po cenach nadzwyczajnie tanich.

ul. Długa Nr 41 2-gi dom od Bielańskiej

poleca Magazyn Holenderski ulica Długa Nr 41 nowy 2-gi dom od Bielańskiej ulicy.

2—6 — 14414 —

W nowo-otworzonym, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 38

Magazynie Towarów J. Kaczkowskiej,

dostać można po cenach nader umiarkowanych: Materyj czarnych, Aksamitu, Kaszmiru, Rypsu Popeliny, Mory, Płótna, Bielizny stołowej, Pończoch, Chustek ciepłych, Halek gotowych, Negliży białych, Kamizelek włóczkowych damskich i Kaftaników dziecinnych oraz

WARKOCZY

z rośliny Indyjskiej. —15052—1—12

KOMPLETNE UMUNDUROWANIE

dla urzędnika telegrafów ze szpadą, na osobę średniego wzrostu i tuszy, jest do zbycia za cenę rs. 36. Wiadomość powziąść można na ulicy Zapiecek Nr 2 nowy, na 2 piętrze ze schodów na prawo, między godziną 3 a 5 po południu. —14683—3—3

Z powodu zmiany okoliczności wyprzedaje się,

kilkanaście przedmiotów, w zakres stroju damskiego wchodzących, mianowicie: Kostium czarny jedwabny wizytowy, 4 sukien wełnianych, jedna haftowana 150 rs. w Paryżu zapłacona, 2 tarkosy aksamitne, paltocik do futra jedwabny i takiż wełniany drugi i trochę pięknych drobiazgów. Wszystko zupełnie nie używane, po nadzwyczaj stosunkowo zniżonej cenie. Zastać można od godziny 8 rano do 11 i od 6 po południu, przez 3 dni **Bielańska** Nr 12 domu, 3 piętro, Nr 18 mieszkania. —15036—1—1

Poszukuje się do kupna

Domu murowanego,

bliżej w środku miasta położonego; mający takowe raczą złożyć **dokładne** anszlagi w Redakcji Kurjera pod adresem T. C. w Warszawie. —15047—1—2

Pracownia Strojów i Sukien Damskich

Felicji Kitzman

istniejąca dotad przy ulicy Miodowej pod Nr 6 w domu W. Mrozowskiego, przeniesioną została na ulicę Włodzimierską Nr 12. do domu W-go Wołowskiego, naprzeciw Cyrku. —14891—1—3

Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania

Maszyna do szycia

ze wszelkiemi przyrządami, systemu Willer et Wilson i zupełnie w dobrym stanie. Ulica Wspólna Nr 6, mieszkania 9. —15042—1—3

Korzystny Interes.

Poszukiwaną jest osoba z kapitałem **rs. 1,000.** Wiadomość w Hotelu Lipskim u Szwajcara. —15040—1—3

Jest do sprzedania parę sążni

Kamieni Brukowych

pod Nr 23/1658 przy ulicy Mokotowskiej, tamże potrzebne są: ośm ładnych i młodych drzew Kasztanów, któren z pp. Ogrodników podjąłby się ich zasadzenia, raczy się zgłosić pod powyższy numer do właściciela. —14886—2—3

Są do sprzedania

SZCZENIĘTA,

z czystej rassy buldogów. Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nrem 12 nowym, u stróża. —15046—1—1

Przy ulicy Złotej pod Nr 26 od 10 do 4

Są do sprzedania:

Pończochy, za rs. 3, kołnierz tumakowy duży za rs. 20, okrycie za rs. 5, paltocik z mufeczkiem kaszmirowy, obszyty srebrnemi lisami za rs. 20 nowy, szafa duża kuchenna za rs. 5, kapa za rs. 4, stół do jedzenia za rs. 5, dywan rs. 1 kop. 50, rądle po 37½ kop. funt lustro za rs, 5, zegarek złoty za rs. 15. kaftanik używany kaszmirowy, podszyty flanelą za rs. 3, mufka makajowa za rs. 6. —14930—3—3

DO SPRZEDANIA:

Kanapa i 2 fotele mahoniowe, skórą srebrną kryte, Łóżko mahoniowe (antyk). Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 1. —15055—1—2

ZEGAR

stojący, antyk, repetier, z muzyką, do sprzedania. Sliska Nr 10, u Rządcy domu. —15071—1—1

Z powodu braku miejsca, do sprzedania:

Cztery Oleandry

wielkie, **3 duże Kufry okute, Bufet** jesionowy i **Piec** żelazny z rurami nowy. Wiadomość: Graniczna Nr 14, mieszkania 11 —14791—3—3

Szkła do Lamp

belgijskie, w dobrym gatunku, poleca skład Szkła **A. BAYTEL,** ulica Podwal Nr 7. —14977—1—3

Jest do sprzedania



KOCZ

dobrze wyrestaurowany, oraz **Węgierka** wolantową robotą i **Faeton** nowy, ulica Chłodna Nr 35 nowy. —15066—1 3

Do sprzedania

kara Klacz wierzchowa,

lat 8, zdatna i do zaprzęgu, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w Mirowskich Koszarach, u stangreta Ogorkowa. —14999—2-3



FAETON

mało używany, pochodzący jednej z pierwszych fabryk, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr 4, u właściciela domu. —14802—3—3

Potrzebna do nabycia podwójna miejska



KARETA,

używana, zgłosić się do Europejskiego Hotelu Nr 45. —14847—2—3

Za rs. 70, są do sprzedania

4 Chomonta

rzymsko angielskie, prawie nowe. Freta Nr 25, mieszkania 12, wprost Kościelnej, od 12 do 3 godz. po południu. —14835—2—2

Nadszedł świeży transport

Masła Litewskiego, i Grzybów suszonych.

Ulica Szkolna Nr 4, mieszkania Nr 4. Tamże można się dowiedzieć o **Kucharzu** z gub. Zach., posiadającym dobre świadectwa. —14768—2—6

Z powodu wyjazdu

Duża Kozeta

mało używana, jest do sprzedania, ulica Sienna Nr 11, mieszkania 1. —14640—2—2

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 221.

Dnia 7 Października 1875 roku. *Czwartek.* *Dnia 25 Września (7 Października) 1875 roku.*

Księgarnia i Skład Nut muzycznych

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

zakupiła na własność pozostałą liczbę małą egzemplarzy, wymienionych niżej dzieł, których treść zawsze ogół Czytającej Powszechności interesuje:

Dittmar Henryk Historja powszechna w skróconym zarysie, przełożona i uzupełniona przez O. Stanisławskiego. 2 tomy w 8-ce około 900 stronnic druku zawierające. Cena rs. 3 zniżona na rs. 1 kop. 50.

Wśród dzieł opisujących dzieje powszechne w skróceniu, praca Dittmara zajmuje ważne miejsce. Opowiedzenie treściwe i jasne wypadków dziejowych świata, zaleca tę książkę, i dla tego jako podręcznik w nauce historji powszechnej służyć może z niezaprzeczoną korzyścią.

Gabryelli (Narcyzy Żmichowskiej) Pisma, 4 tomy w 8 ce małej. Cena zniżona rs. 3.

Zasłużone na polu literackiem imie autorki, winno być prawdziwą zachętą, aby prace jej znajdowały się w każdej bibliotece rodzinnej.

Hoffmanowa Kl. z Tańskich O powinnościach kobiet, 3 tomy w 16-ce. Cena rs. 2.

Imię zacnej pamięci autorki wystarczającem jest, iżby dzieło to znajdowało się w kółku każdej rodziny.

Leja E. Krótki przegląd kuli ziemskiej, czyli początkowa nauka jeografii powszechnej przez pytania i odpowiedzi. Cena kop. 20.

Książeczka ta opracowana jest dla młodocianego umysłu z całą umiejętnością pedagogiczną.

Lelewel J. Dzieje Polski, które stryj synowcom swoim opowiedział. Wydanie Wrocławskie. Cena kop. 90.

Znana ta praca tego znakomitego historyka, odznacza się w tej edycji niską ceną.

Lewald F. O emancypacji kobiet, czternaście listów, 16-ka. Cena kop. 60.

W grupie prac różnych autorów o emancypacji kobiet, listy pani Lewald nabrały rozgłosu w całym świecie, przekład tedy polski jej listów miał na celu zapoznać czytelników naszych z myślami, jakie pani Lewald wypowiedziała na obronę swej płci.

Rembowski Dr Alex. O gminie, jej organizacji i stosunku do państwa 8-ka rs. 1 kop. 50.

Jest to grantowna, sumienna i na nowszych rezultatach oparta praca

1—6 — 14573 —

Podpisany kupiec miasta Łodzi, podaje do wiadomości publicznej, iż zaginiony mu został **Pugilares**, obejmujący dwa Weksle, to jest:

1) Przez L. Bronowskiego w dniu 3 Decembra 1874 r. na rs. 300, płatny 8 Februara 1875 r., a przez B. Lenkowicza i S. Białek scedowany.

2)—Przez B. Lewkowicz wystawiony w dniu 9 Februar 1875 r. na rs. 300, płatny d. 21 Februara r. b. z żyrą S. Białek.

3) Dowód Banku Polskiego na rzecz S. Białek, oszacowany na rs. 589, na który otrzymał rs. 290.

Uprasza się Szanownego Znalazcę o oddanie takowych Lewkowi Rotblat, w Warszawie w domu pod Nr 1779, ulica Ś-to-Jerska, za stosowną nagrodą.

Aron Dydia Kohn.

2—3 — 14214

W dniu 3 (15) Października r. b. o godzinie 10 rano, sprzedane zostana przez publiczną licytację w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, dobra ziemskie

Starogród,

z przyległościami w okręgu Siennickim gub. Warszawskiej położone, mające oprócz zabudowań gospodarskich gruntu około morgów 2318. Licytacja rozpocznie się od rs. 20,368 kop. 13 1/3, wadium wynosi rs. 2,000. Bliższa wiadomość u Pisarza Trybunału, na gruncie sprzedawanych dóbr i u niżej podpisanego, sprzedaż popierającego Patrona, przy ulicy Ś to-Jerskiej pod Nr 24/1776a, zamieszkałego.

Leon A. Rotwand.

—15048—1—3

Poszukiwanie Praktykanta do gospodarstwa.

Zarządzający dobrami Puczniew, jako wielostronnie wykształcony gospodarz, poszukuje młodzieńca z dobrem wychowaniem na naukę do gospodarstwa, które odznacza się już od lat wielu postępem, zarodową owczarnią i posiada w miejscu fabrykę cukru. Warunki przyjęcia obmówić można w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 34 (nowy), u W-go Werner, lub też w Puczniewie z W-ym Neuman, dokąd listy dochodzą przez Łódź, Lutomirsk.

—15025—1—2

NIEMKA,

posiadająca muzykę i francuzki język, poszukuje pokoju osobnego do wynajęcia, przy porządnej familji. Osoby mogące dać wiadomość o takim pokoju, raczą zostawić adresa u stróża, przy ulicy Żabiej Nr 1. —15063—1—1

Poszukuje miejsca

Niemka nie młoda,

dobremi świadectwami opatrzona, już od dawna ucząca dzieci (jeżeli można to i na wieś). Wiadomość ulica Elektoralna Nr 41 nowy, u stróża.

—14995—2—3

MŁODZIENIEC który przebył rok praktyki w Aptece na prowincji, życzy przenieść się na dokończenie takowej praktyki do jednej z Aptek w Warszawie lub w Gubernjalnem mieście Królestwa lub Cesarstwa. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—14946—2—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, przy ulicy Solnej Nr 8, u Akuszerki A. M. —14918—2—3

Młoda Osoba,

z wyższem wykształceniem, która przed dwoma laty skończyła jedną z zagranicznych pensji, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie, za stół i stancję, byle miała możność uczęszczania do Instytutu Muzycznego. Wiadomość w kantorze B. Korpaczewskiego, Senatorska Nr 20, —15053—1—1

PANNY

kompletnie uzdolnione i podręczne, do strojów i sukien, potrzebne są zaraz za dobre wynagrodzenie. Ulica Nowo-Senatorska Nr 5, 1-e piętro. —15056—1—3

Potrzebne są Dziewczęta,

starsze od 16 do 18 lat

do fabrykacji pończoch ze wszystkiem lub na przychodnie, do zwijania, szpulowania nici, może być zaraz płatna przychodnia i **Kobieta** młoda lub **Dziewczyna** obznajmiona z praniem. Wiadomość od 8-ej rano w fabryce 1-sze piętro, Królewska 23, gdzie Tiwoli. —15051—1—3

MĘŻCZYZNA

w średnim wieku, poszukuje miejsca za Rządcę domu, Dysponenta, Kassjera, Komisanta lub może przyjąć jakie inne odpowiednie zajęcie w Warszawie lub na prowincji, posiada język rossyjski i niemiecki, a wrazie odpowiedniego umieszczenia się, złoży 1,000 rs. kaucji. Uprasza się o zawiadomienie na ulicę Chłodną Nr 54 (905), do Dystrybucji R. A.

—15061—1—3

O S O B A

szyjąca na maszynie krawiecczyznę i bieliznę, oraz znająca krój sukien, poszukuje miejsca w zakładzie albo domu prywatnym. Wiadomość ulica Złota Nr 6 domu, mieszkania 13.

—15073—1—3

Nauczycielka

z patentem, udziela lekcji na godziny i języków z konwersacją francuzką i muzyką. Wiadomość na ulicy Nowy-Świat Nr 8 u rządcy domu. —14823—2—3

Potrzebne są

PANNY

do roboty, w Fabryce Perfum Fryderyka Puls, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 6.

—14965—2—3

Bazar Stowarzyszenia „Merkury."

Róg Bielańskiej i Tłomackiego.

Przyjmuje do sprzedaży różne rzeczy nowe i używane, a poczynając od października przyjmuje futra. Obecnie posiada do sprzedania: biurka i komody antyki, stoliki z bronzami, łóżko jesionowe z materacami, bilard damski zegary, cytrę, skrzypce wysokiej wartości, świeczniki, lichtarze, krucyfiks i monstrancję srebrną (antyki), samowar Fragetowski, klatkę mosiężną na papugę; naczynia blaszane i szklanne, porcelana stara francuzka, saska, berlińska i wiedeńska, muszle morskie, fajki piankowe w srebro oprawne, biżuterje, obrazy olejne, sztychy stare i nowożytne, różne mapy, książki i nuty; ubiory mezkie i kobiece, trzewiki, kalosze gumowe i t. d.

—10957—11—0

Niżej podpisana mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż przybyłam w celu udzielania nauki

Kroju Sukien Damskich

i innych fasonów w 8 lekcjach.

Podejmuję się zupełnie wyuczyć osoby nie znające żadnych zasad kroju. **Wyrachowanie to techniczne, za pomocą centymetrów i rydelka.** Uczennica po 4 lekcjach kroić może dokładnie. **Cena za ośm lekcji rs. 8**, Krakowskie-Przedm. Nr 53.

3—6 — 14087 — **ZALESKA.**

Panienka

która skończywszy nauki, życzy pobierać lekcje języka francuzkiego wspólnie, od wykształconej paryżanki, zgłosi się pod Nr 9, ulica Miodowa, mieszkania 10. 14822—2—3

Student Uniwersytetu

z pozwoleniem władzy udziela lekcyj w zakresie nauk gimnazjalnych, oraz początków chemji, fizyki i historji naturalnej. Adresa uprasza się zostawiać w Red. Kur. Warsz: pod lit. T. L. J. —14924—2—3

Młody Człowiek,

pracujący dotychczas w kantorze jednej z fabryk, obeznany ze wszelkiemi czynnościami, wchodzącemi w zakres tychże, z prowadzeniem ksiąg handlowych, ekspedycją i biegły w rachunkach, poszukuje stosownego zajęcia. Adresa proszę nadsyłać do składu materjałów piśmiennych L. Szylera, Nowy Świat Nr 23.

—14928—2—3

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ DO HANDLU

w wieku lat 14.

Pierwszeństwo ma syn biednych, lecz uczciwych Rodziców. Wiadomość w Dystylarni W-go F. Jankowskiego ulica Marszałkowska Nr 44.

2—3 — 14736 —

Wiadomość dla PP. Piekarzy i Cukierników.

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania zaraz pod korzystnemi warunkami Piekarnia wraz z Cukiernią, mająca dobrą egzystencją i renomę, w mieście gubernialnem Orle w Rossji, miasto bardzo handlowe, połączone z wielu miastami gubernialnemi drogami żelaznemi. Wiadomość o warunkach w Warszawie u p. Stojewskiego, ulica Lipowa Nr 7 nowy, a mieszkania 8.

—14084—6—6

OSOBA

w średnim wieku, obeznana z handlem i gospodarstwem domowem, poszukuje miejsca do zarządu domu, sklepu lub gastronomji. Wiadomość powziąść można w zakładzie fryzjerskim u Sieniawskiego, ulica Elektoralna Nr 7 nowy. —14845—2—3

OSOBA

w średnim wieku, która już pełniła podobne obowiązki, życzy sobie przyjąć miejsce opiekunki dorosłych panien lub gospodyni domu i damy do towarzystwa. Posiada języki: polski, rossyjski, francuzki i niemiecki. Wiadomość: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania 18. —14764—3—3

Rsr. 750,

jest do wypożyczenia na pewny numer hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość w domu Nr 10/307 ulica Bielańska Nr mieszkania 69 w godzinach po obiedzie. —14644—2—3

W dniu 6 (18) Października 1875 r. o godzinie 10 z rana, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze przymusowego wywłaszczenia, w Wydziale I, Trybunału Cywilnego w Warszawie, odbyć się mającą, Dobra Ziemskie

Magierowa Wola,

z przyległościami i przynależytościami, w okręgu Czerskim, powiecie Górno Kalwaryjskim położone, włók 27, mórg 21 zawierające. Vadjum wymagane do licytacji rs. 4,000. Licytacja zacznie się od summy rs. 24893 k. 57 1/2 jako 2/3 części szacunku. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy, w Warszawie pod Nr 653/4 kancellarją swą utrzymującego.

Henryk Bruner,

—15065—1—2 Adwokat.

O S O B A

znająca gruntownie język francuzki, niemiecki i przedm. klas., życzy sobie udzielać tych przedmiotów za **stół i mieszkanie.** Rekomendacja Nauczycielska, Nowy-Świat Nr 72, wprost Ś to Krzyzkiej.—**M. S.** —15068—1—1

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie i podręczne, oraz do nauki, przytem przyjmuje się do szycia bielizna damska i męzka. Ulica Stare-Miasto Nr 21 nowy, na drugiem piętrze od frontu.—**Ernestyna Dydyńska.**

—15074—1—3

Jest pomieszczenie

przy osobie w średnim wieku, dla Panny, chodzącej do robót. Wiadomość ulica Aleksandrja Nr 11 nowy, a mieszkania 2 na dole. —15038—1—1

2,800 łokci Placu

frontowego, w miejscowości bardzo poszukiwanej, do sprzedania po rs. 5 za łokieć, na warunkach bardzo dogodnych. Wiadomość w Dystrybucji w bramie hotelu Saskiego, od 10 do 11 rano. —15045—1—1

Fabryka Kwiatów Paryzkich „Elizy"

obecnie otrzymała od swych stałych agentów z Paryża, wielki wybór eleganckich liści i świeże modele rozmaitych kwiatów do ubrania kapeluszy. Wszystkie te modele są już w robocie, a swem wykończeniem **w niczem nie ustępują samym oryginałom** i są gotowe do sprzedaży, **niżej ceny paryzkiej.** Tamże przyjmują się używane pióra do mycia i fryzowania na sposób zagraniczny, Krakowskie Przedmieście Nr 40 nowy.

—14493—5—6



ATRAMENT JAPONSKI

DO KOPJOWANIA

Jestto najlepszy atrament do użytku po biórach i *jedyny* z którego można zdjąć *czystą kopję* nawet w miesiąc po napisaniu.

NOWY ATRAMENT

CZARNY ODRAZU

I ZAWSZE LŚNIĄCY

Dostać można we wszystkich główniejszych składach papieru w Królestwie Polskiem i Rossyi.

N. ANTOINE i SYN W PARYŻU.

Kartofle Amerykańskie

nowe, nadzwyczaj plenne, są do sprzedania w zakładzie pomologicznym **Józefa Meszyńskiego** w Targówku pod Warszawą przed trzecią wiorstą przy szossy z Warszawy do Radzymina idącej, jeden korzec:

Early Rose po 5. Late Rose po rs. 10. w tegorocznej jesieni, na wiosnę będą droższe, pierwsze o rs. 1, drugie o rs. 2, na korcu. Zamawiać można na miejscu w Zakładzie albo w Warszawie w Składzie Nasion i Narzędzi Rolniczych Rodkiewicza pod Nr 9 przy ulicy Miodowej. —13792—4—6

MIASTO PAU

Pau jest jednem z najwięcej znanych miast w południowej Francji. Chorzy, którzy przepędzili tam zimę, zasłużoną reputację o tem mieście głosili. Klimat uśmierzający, temperatura łagodna, bliznie położenie od wszystkich wód (ciepłych) Pirenejskich, zachęcają do pobytu tam wszystkich, którzy są słabowici lub też cierpiących na piersi. Liczne rozrywki, które codziennie tam znajduje jako to: polowanie na lisa, exkursje malownicze, polo, teatra, koncerty, bale, zebrania, kluby, wyścigi konne, dodają wesołości temu ładnemu miastu. Wspaniałe hotele, ville, domy i mieszkania prywatne za umiarkowaną bardzo cenę.—Bliższe wiadomości, bezpłatnie w Syndykacie miasta 7 Rue des Cordeliers. 4—4— 14387—

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,"

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski,** każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—18—0



Machiny parowe

paryzkie z kotłami stojącemi nadzwyczaj praktycznej konstrukcji.

Tokarnie

najnowszych konstrukcji różnej wielkości tak do pasów zastosowane jak i pedałowe.

Wiertarnie

francuzkie różnej wielkości i konstrukcji.

Heblarnie

do żelaza i innych metali.

Tłocznie (Sztance)

do wybijania dziur w blasze z nożycami.

Nożyce

do krajania blachy i żelaza.

Machiny

z piłami okrągłemi i tasmowemi.

Krążki

szmerglowe i odpowiednie do tychże Machiny.

Paleca po cenach nader umiarkowanych.
Skład Maszyn i Wyróbów Technicznych

H. SOMYA,

w Warszawie Marszałkowska Nr 41 (nowy) 30—0 —3848—

Cement Portland
z fabryki Grodziec,

Codziennie świeże transporta otrzymuje

SKŁAD

F. ŁAPIŃSKIEGO.

Ulica Jerozolimska Nr 35,— 4292—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury," przyjmuje w swych sklepach zamówienia na

KARTOFLE

w wyborowym gatunku, z dóbr Głosków, nie w mniejszej ilości jak jednego korca, z odstawą do domu. —14885—2—10

Do sprzedania:

dwa fura: to jest: niedźwiedzie lekkie, kryte suknem granatowem w dobrym stanie, i szopy używane pokryte suknem brązowym. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 6. Stróż wskaże. —14903—2—4

Jest do odstąpienia zaraz

Skład Węgli i Drzewa,

w miejscowości nader korzystnej. Bliższa wiadomość w handlu W-go Frysztackiego, ulica Nowy-Świat Nr 1. —14931—2—3

Wiadomość dla Pragi!

Niżej podpisany zawiadamia PP. Obywateli i innych mieszkańców Pragi, iż z dniem 1 Października r. b. otworzyłem **Skład Węgli Kamiennych i Drzewa** w samym punkcie środkowym t. j. obok Składu Aptecznego, przy ulicy Targowej Nr 155, w którym to Składzie odbywać się będzie detaliczna sprzedaż Węgli na pudy, jak również i na korce, które przy obstalunkach natychmiast odstawiane będą, po cenie za korzec zagraniczny w najlepszym gatunku rs. 1 kop. 5, pud zaś kop. 20, w średnim gatunku korzec kop. 95, pud kop. 18, z nadmienieniem, że chociaż cenę kładę tąż samą, za jaką sprzedają rozwożący krzykacze, to jednak zapewniam, że węgiel zupełnie innego i lepszego gatunku, o czem Szanowna Publiczność sama przekona się. Polecając się względom **A. Krasnodębski.**
1—3 — 15029 —

Jest do sprzedania

Kaftan do figury

czarny aksamitny, podbity bielistkami obłożony oporami australskiemi za rs 40, ulica Zielna Nr 24 nowy, mieszkania Nr 5. —15049—1—3

W majątku Wola Pękoszewska, od stacji kolei Ruda Guzowska o $1\frac{1}{2}$ mili odległym, jest do sprzedania kilkadziesiąt tysięcy

Cegły dobrze wypalonej.

—14709—3—3

PARA KONI

roboczych, jest do sprzedania przy ulicy Erywańskiej pod Nrem 1066B, w fabryce Powozów Karola Sommer. —15022—1—3

Jest do sprzedania

Para siwych Ogierów,

oraz **Powóz** poczworny nowszego fasonu, za przystępną cenę. Wiadomość na ulicy Lipowej pod Nrem 3, u stangreta Franciszka. —15076—1—6

OGIER,

wierzchowiec, bury, ze stada Nowo-Aleksandrowskiego, lat 5, do sprzedania za rs. 600. Wiadomość u wachmistrza 2 szwadronu L.-G. ułańskiego pułku Jego Cesarskiej Mości, w Łazienkach. —14884—2—3

Przy ulicy Jerozolimskiej Nr 30, do sprzedania

Forsztowanie,

z dużego salonu, składające się z filarków, bardzo praktycznie ustawić się mogące.— Tamże **Futra** mezkie i kobiece, **Powóz** duży familijny za rs. 120, **Kotły** żelazne i różne żelaztwa, stróż wskaże. —15070—1—1

Jest do sprzedania

Łóżko mahoniowe,

mało używane, jakoteż i inne Meble. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 56 nowy. Stróż wskaże. —14895—2—3

Wyżły Szczenięta

czystej rassy pontery, sześsiomiesięczne, do sprzedania po rs. 30. Ulica Dobra Nr 27, mieszkania 1. —14789—2—3



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE,** składające się z kanapy, stołu, dwóch foteli i 12 krzeseł; prócz tego szafy, komody, 12 krzeseł wiedeńskich, oraz suknie, talerze, lampy i wiele innych rzeczy gospodarskich. Ogrodowa Nr 6, na 2 m piętrze. —13692—10—10



Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

urzędowej roboty. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —14912—2—6

Są do sprzedania

MEBLE

rozmaitego rodzaju garnitury, kozetki szeszlongi, sofy, szafki stoły, stoliczki, łóżka łóżeczka, komody umywalnie, biórka damskie i mezkie, fotele i foteliki przed biórka, toalety sienniki i materace po cenach jak najniższych, ulica Bielańsa Nr 4 nowy, u Tapicera. —14032—6—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

Szafa spiżarniowa, Zegar ścienny i Lampa, ulica S to Krzyzka Nr 6 nowy, w pracowni strojów damskich. —15072—1—3

Pianina,

są do wynajęcia za bardzo przystępną cenę przy ulicy Twardej Nr 8, zaraz przy placu Grzybowskim w lewej oficynie na 1 piętrze. —14481—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

p lisandrowych, rypsem bronzowym krytych, składający się z kanapy, stołu, 2 foteli i 12 krzeseł, Łóżko mahoniowo szabowane, wszystko w bardzo dobrym stanie.

Algierka z wyborowych niedźwiadków, zupełnie nowa. Ulica Obożna Nr 1, wejście przez bramę, w końcu podwórza na lewo, 2 piętro, mieszkania Nr 20. —15008—2—3

Fortepian

mahoniowy, fabryki Zdrojowskiego, w dobrym stanie, jest do sprzedania, jako i **Szuba** z lisów zwyczajnych, rypsem czarnym wełnianym kryta, używana. Ulica Żelazna Nr 28, drugi dom od rogu Chłodnej, mieszkania Nr 9. —15060—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy o 7 oktawach, z blatem metalowym, fasonu teraźniejszego, w dobrym stanie i z dobrym tonem za rubli srebrem 165 przy ulicy Chłodnej pod Nr nowym 37, stróż domu wskaże. —15024—1—1

Jest do wynajęcia

LOKAL

od Ś-go Michała r. b., bardzo suchy, ciepły i czysty, ze wszystkiemi wygodami, na 1-m piętrze składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, pasażu, wygódki, spiżarki obszernej, piwnicy, drwalni. Salon o 3 oknach z balkonem. Po Nowym Roku może być stajnia i wozownia. We dworze duży ogród owocowy. Na rogu Marszałkowskiej i Wspólnej Nr 12, w bliskości od Warszawsko-Wiedeńskiej kolei. Wiadomość u właściciela domu. —15054—1—3

POKÓJ

do najęcia przy familji, z usługą lub nie. Ulica Śmolna górna, Nr 8, mieszkania 9. —14798—2—3

LOKAL

składający się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, świeżo wytapetowany, z piwnicą i kuchnią, jest do najęcia za 550 rubli, w Ujazdowskiej alei pod Nr 19. W razie potrzeby mogą być dane meble do salonu i w części do innych pokoi. —14692—3—3

POKÓJ

obszerny i suchy jest do odnajęcia przy familji w okolicach Krakowskiego Przedmieścia. Wiadomość: Śto-Jańska Nr domu 2, mieszkania 9, na 3 piętrze. —14943—2—2

Ulica Bracka Nr 6, do najęcia na 1 piętrze,

LOKAL

elegancko umeblowany, z usługą, składający się z 2-ch pokoi i kuchni z przedpokojem, na czas 6 o miesięczny za cenę rs. 150 dla małżeństwa lub kobiety bezdzietnej —14917—2—3

Do najęcia od 1-go Października, przy ulicy Granicznej Nr 14

4 POKOJE,

pokoik dla służby, passaż i kuchnia na 1-m piętrze

świeżo odrestaurowane.

Wiadomość u właściciela domu, na 1 m piętrze. —14877—4—0

W każdym czasie do wynajęcia trzy odnowione

LOKALE

złożone z 1, 2, i 3-ch pokoi, oraz odświeżony

SKLEP

z pakamerą i mieszkaniem frontowem. Twarda Nr 36. —14869—4—6

W domu Nr 50 przy ulicy Leszno do wynajęcia każdego czasu

Salon o 3 oknach

3 pokoje, pokoik dla sług i kuchnia, świeżo wyrestaurowane, na 1-m piętrze od frontu, za rs. 350 rocznie. Oraz stajnia i wozownia za rs. 100. Wiadomość u właściciela —14970—2—3

Poszukiwanem jest

Mieszkanie

umeblowane, składające się z dwóch pokojów i pomieszczenia dla służącego, za rs. 40 miesięcznie. Mający do wynajęcia, raczą zawiadomić na ulicę Królewską Nr 41, mieszkania Nr 22. —14707—3—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE

o 4 lub 3 większych pokojach, z przedpokojem i kuchnią w bliskości Nowego-Światu. Adresować: Dr Ł. Nowy-Świat Nr 8. —14940—3—5

Jeden Pokój,

do najęcia od 1 Października, na parterze, może być z usługą, opałem i meblami. Tamże są zlokowane do sprzedania dwa Futra mezkie; jedno z tych palto dla ucznia gimnazjalnego. Ulica Wspólna Nr 16, w drugiej bramie na prawo. —14477—3—3

W domu frontowym murowanym piętrowym przy ulicy Marszałkowskiej przed samą ulicą Piękną, Nr 1701 E, do najęcia od 1 Października

4 małe Pokoje

z przedpokojem i oddzielną kuchnią, lokal bardzo porządny, tapetowany za rs. 280 rocznie, tamże dla Felczera pożądanego w tej okolicy luq Rzeźnika sklep sam w sobie, do czego dodany być może oddzielny lokal. —14813—2—2

Zaraz do odstąpienia

Handel Rozmaitości

i Wiktuałów, z dogodnem mieszkaniem, w miejscu korzystnem z wyrobioną od lat 16 klijentelą. Róg Ś to-Krzyzkiej i Jasnej Nr 1365/7 (nowy 1). —14948—2—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia umeblowane

Pokoje pojedyńcze

mogące być połączonemi. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem.—P. Arnold. —15067—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia każdego czasu z powodu zbiegu okoliczności. Ulica Tamka Nr 11 nowy. —14593 3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją i mieszkaniem, za umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska Nr 52. —15058—1—2

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Mostowej Nr 10. —15041—1—3

Nagrody rs. 5.

Z końcem zeszłego miesiąca pozostawiono w dorożce w przejeździe z Nowego Światu do teatru **Lornetkę teatralną** dużą, z napisem na takowej „Cristal de Roche."

Łaskawy znalazca zechce powrócić takową za powyższą nagrodą na ulicę Nowy-Świat Nr 76, 1 piętro, od frontu, wchód przez sień z ulicy. —15062—1—3

Znaleziona Portmoneta

z małą kwotą pieniędzy, w której znajdują się rozmaite inne notatki, Bilet wylosowany od wojska; prawy właściciel może takowe odebrać za udowodnieniem pod Nrem 1821, u właściciela domu, przy ulicy Kozlej. —15075—1—1

Dnia 27 Września r. b., zginął

Piesek czarny,

z białemi łatami, nogi drepiate, z obrożą mosiężną, na kłódkę zamkniętą, oraz dwiema tabliczkami, przeszłoroczną na wierzchu i tegoroczną przy kłódce. Ulica Sosnowa Nr 1. —15064—1—1

W Sobotę dnia 2-go Października, zginął mi z domu pod Nrem 6/316 przy ulicy Daniłowiczowskiej **duży czarny Pies, rasy Neufundlandzkiej.** Rzetelnego Znalazcę uprasza się o łaskawe odprowadzenie tegoż psa za sowitą nagrodą. Pies ten nie miał żadnego szczególnego znaku i zbiegł bez obroży i marki. **Hugo Springer.** —14964—2—3

LEGAWIEC

duży, biały, pontier, z żółtemi plamami, młody, bo zaledwie drugi rok mający, zabłąkał się z stacji kolei Terespolskiej. Odebrać go można przy ulicy Pańskiej Nr 34, u Dankierowskiej. —15069—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.